

ZBIGNIEW WÓJCIK

Z PROBLEMATYKI DZIEJÓW EUROPY ŚRODKOWOSCHODNIEJ W AMERYKAŃSKIEJ HISTORIOGRAFII POWOJENNEJ

Rozwój badań historycznych w USA osiągnął w ostatnich dekadach tak poważne rozmiary, że dziś nie można już dyskutować żadnego większego problemu stojącego przed nauką o przeszłości bez uwzględnienia wyników osiągniętych przez historiografię amerykańską. Poważnym rezultatem może się poszczycić amerykańska nauka historyczna m. in. w dziedzinie badań nad dziejami Europy wschodniej, szczególnie oczywiście Rosji. W parze z badaniami analitycznymi i — przede wszystkim chyba — próbami syntetycznych ujęć procesów historycznych w naszej części Europy, idzie na szeroką skalę zakrojona popularyzacja.

Warto zwrócić uwagę, że tak poważne osiągnięcia w omawianej dziedzinie były możliwe m. in. dzięki temu, że niemal na wszystkich uniwersytetach w USA, zarówno tych wielkich jak i małych, powstały instytuty naukowe, których zadaniem jest badanie dziejów i współczesnych problemów Europy wschodniej. Wśród wielu tego rodzaju instytucji wymienię tylko przykładowo Russian Institute i Institute on East-Central Europe na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku oraz Russian Research Center i Harvard Ukrainian Research Institute na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge w stanie Massachusetts. Ukazuje się też sporo czasopism specjalistycznych takich, jak np. „Slavic Review”, „Russian Review” czy „Harvard Ukrainian Studies”.

I jeszcze jedna sprawa wymaga, moim zdaniem, podkreślenia. W dorobku historiografii amerykańskiej dotyczącej Europy wschodniej poważny udział mieli i mają nadal historycy-imigranci z Europy wschodniej.

Dorobek historiografii amerykańskiej w omawianym zakresie po 1945 r. wymaga niewątpliwie osobnego studium. W ramach artykułu o tak ograniczonych rozmiarach można najwyżej zasygnalizować kilka wybranych zagadnień.

Przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę na kilka syntez, moim zdaniem specjalnie ważnych, tym bardziej że to właśnie wysokonakładowe syntezy wywierają największy wpływ na kształtowanie się opinii czytającego Amerykanina.

M. Czyrowski swą wielką syntezę dziejów Rosji poprzedził czymś w rodzaju vademecum dla przyszłego czytelnika, pragnąc mu w ten sposób ułatwić niełatwą przecież lekturę¹. Czyrowski uważa, że solidna znajomość dziejów Rosji jest konieczna, gdyż naród rosyjski od dawna dominuje w Europie środkowowschodniej. Poznanie historii tego narodu pozwoli lepiej zrozumieć historię innych narodów, takich jak Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Łotysze, Estończycy, Finowie, Rumuni, a także narody kaukaskie. Narody te i państwa nie tylko rozwijały w ciągu wieków swe kontakty z Rosjanami, ale i doświadczały niejednokrotnie ciężkich ciosów ze strony imperializmu rosyjskiego. Z ogólnych rozważań teoretycznych Czyrowskiego warto jeszcze zwrócić uwagę na silnie przezeń podkreśloną rolę mesjanizmu w dziejach Rosji.

Najistotniejsze w omawianej syntezie jest, moim zdaniem, to, że autor stanął zdecydowanie na stanowisku, iż identyfikacja początków Rosji z Rusią Kijowską jest założeniem błędnym, wręcz nieporozumieniem (misconception). Początki państwa rosyjskiego widzi w księstwach rostowsko-suzdalskim i włodzimierskim, a także w Wielkim Nowogrodzie. W ten więc sposób Czyrowski sprecyzował wyraźnie swe stanowisko w wielkim sporze historiograficznym na temat początków Rosji i Ukrainy².

Autor omawianej syntezy, podobnie zresztą jak i inni historycy amerykańscy i zachodnioeuropejscy, przywiązuje wielką wagę do okresu niewoli mongolskiej Rusi, uważając, że wywarła ona wielki wpływ na dzieje tego kraju poprzez wywarcie niezatartego piętna na psychikę narodu rosyjskiego. Tę syntezę pierwiastków słowiańskich i mongolskich w dziejach Rosji uważa Czyrowski za „unhappy fusion”.

Wartość ciekawej, choć miejscami dyskusyjnej, syntezy Czyrowskiego obniża fakt, iż autor, historyk przecież dużej klasy, zbyt publicystycznie ujmuje niejedno zagadnienie, a prezentyzm i dydaktyzm polityczny jest miejscami nie do przyjęcia.

Lepiej pod tym względem wypadła inna wielka synteza pióra M. Florinsky'ego, w dwóch tomach i trzech częściach (*From Kiev to Moscow* — do końca XV w., *The First Moscow Period* — od XVI w. do Piotra Wielkiego i *The St. Petersburg Period* — do Rewolucji Październikowej)³. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych, najgruntowniejszych historii Rosji, jakie kiedykolwiek ukazały się w języku angielskim, nawiązują-

¹ N. L. F. Chirovsky, *An Introduction to Russian History*, New York 1967; tenże, *A History of the Russian Empire*, t. I: *Grand Ducal Vladimir and Moscow*, New York 1973.

² Zob. N. Polonska-Vasylenko, *Two conceptions of the History of Ukraine and Russia*, London 1968 (toż po ukraińsku — *Dwi koncepcii istorii Ukraïny i Rosii*, Mjunchen 1964); P. Isajiv, *Przyczyny upadku ukraińskiej dierżawy w knjazi i kozac'ki czasy*, Rym 1975, s. 11—19.

³ M. T. Florinsky, *Russia. A History and Interpretation In Two Volumes*, t. I—II, New York (14th printing) 1969.

ca do najlepszych tradycji przedrewolucyjnej historiografii rosyjskiej. Za najistotniejsze osiągnięcia tej syntezy, będącej ponadto pomnikiem niewiarygodnej wprost erudycji, uważam zdecydowane podkreślenie zupełnej odrębności feudalizmu zachodnioeuropejskiego od stosunków prawnych panujących w państwach ruskich, odrębności, która zmusza autora wręcz do kwestionowania istnienia feudalizmu (przynajmniej w zachodnioeuropejskim znaczeniu tego słowa) w Rosji⁴.

Bardzo pobieżnie potraktowane są w syntezie Florinsky'ego dzieje Rosji XVII-wiecznej. Nic więc dziwnego, że autor nie ma cienia wątpliwości, iż początek potęgi Rosji i, rzec można w ogóle Rosji, to dopiero epoka Piotra Wielkiego, co jest już dzisiaj poważnie kwestionowane w historiografii światowej. W sumie jednak synteza Florinsky'ego jest pozycją niekwestionowanej wartości.

Bardzo tradycyjna, a zarazem niezwykle obszerna (995 str.), historia Rosji wyszła spod pióra A. Mazoura⁵, a jedną z najpopularniejszych książek o Rosji opublikowanych w USA zawdzięczamy S. Harcave⁶. Wydaje się, że książka ta, której pierwsze wydanie ukazało się w 1952 r., najbardziej w okresie powojennym ukształtowała znajomość dziejów Rosji wśród czytających Amerykanów. Piszącego te słowa mile zaskoczyła w tej książce dobra znajomość dziejów rosyjskiego XVII w., zrozumienie istoty rodzącego się problemu ukraińskiego i jego znaczenia dla Rosji oraz dla rywalizacji rosyjsko-polskiej. Natomiast bardzo poważne zamieszania dla kwestii pojęcia narodowości rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej wniósł Harcave swymi rozważaniami na temat rzekomej jednolitości całego narodu ruskiego (Russian) w XVII w.⁷ Przyjęcie tych błędnych założeń pociągnęło za sobą dalsze nieścisłości, błędy, a nawet po prostu bałamutne wywody dotyczące np. rozwoju języka rosyjskiego przed XVIII w.

Poruszone tu przeze mnie problemy nie są, niestety, jedynymi kontrowersyjnymi tezami i opiniami zaprezentowanymi nam przez autora obszernej syntezy dziejów Rosji, tak poczytnej na terenie Stanów (przypominam — ukazało się już 6 wydań tej książki!).

⁴ „In the case of Russia the differences [między nią a Europą zachodnią — Z. W.] seem to have been so pronounced and fundamental as to make use the term »feudalism« a source of confusion rather than of enlightenment”, *op. cit.*, s. 108.

⁵ A. G. Mazour, *Russia. Tsarist and Communist*, Toronto, New York, London 1967. Warto wspomnieć, iż autor odnoszący się zresztą bardzo przychylnie do Polski i potępiający Katarzynę II za rozbiory, zaprzecza jednak jakoby rozbiory były wyłącznie winą jej, Fryderyka II i Marii Teresy i pisze (tamże, s. 161): „Internal weakness caused by absolute institutions and religious antagonism brought about by intolerance served as an invitation to aggression from outside”. Trudno jest się zgodzić z tym zdaniem autora, przynajmniej w części dotyczącej nietolerancji religijnej w Polsce.

⁶ S. Harcave, *Russia. A History, 6th edition*, Philadelphia, New York 1968.

⁷ Tamże, s. 66.

Synteza Harcave'a mimo wszystkich swych błędów przewyższa jednak znacznie pierwszy, powojenny „elementarz” historii Rosji dla Amerykanów, jakim była niewątpliwie popularna, o niewielkiej wartości praca Sołowiejczyka⁸. Znacznie lepiej wywiązali się ze swego zadania Walsh⁹, Lawrence¹⁰ i Dukes¹¹.

Z obiektywnie, bez zbędnych „mistycyzmów”, napisanej syntezy Walsha, poświęconej przede wszystkim dziejom XIX i XX w. warto zwrócić uwagę na ujęcie roli Piotra Wielkiego oraz na sprawy rozbioru Polski. Podobnie jak zdecydowana większość historyków amerykańskich, Walsh stoi na stanowisku, że dopiero Piotr I stworzył Rosję. Absolutnie nie docenia roli XVII w. w dziejach tego kraju.

Równocześnie pisze coś, co w gruncie rzeczy zaprzecza tej zasadniczej tezie. „Piotr zmienił nazwy i tytuły, ale nie zasadniczą formę rządów. Znacznie ważniejsze było, to, iż stworzył nową szlachtę i stan urzędniczy [officialdom], który częściowo zastąpi stary. Zorganizowane życie religijne ograniczył do departamentu państwowego, usuwając w ten sposób potencjalnego rywala”¹².

Przy omawianiu kwestii rozbiorów Polski pisze bardzo krytycznie o stanie Rzeczypospolitej w XVIII w. Podkreśla anarchię wewnętrzną, nędzę chłopów, brak wojska, nietolerancję religijną. Można się zgodzić z autorem, gdy pisze, że Polska nie była już wówczas państwem, ale jedynie luźnym zlepkiem około 50 czy 60 niezależnych państweczek¹³, przesadne jednak podkreślanie roli prześladowań dysydentów i dyzunitów, co miało być jedną z głównych przyczyn rozbiorów, nie może nie budzić sprzeciwu.

Wielką rolę Polski i problemu polskiego w dziejach Rosji z całym naciskiem podkreślił także Lawrence.

Najbardziej interesujące w syntezie Dukes, autora cennej pracy o reformach Katarzyny II¹⁴, jest moim zdaniem to, że widzi on początki potęgi rosyjskiej w 2 poł. XVII w. i wiąże je ściśle z panowaniem Aleksego Michajłowicza. Rozdział 4 pracy poświęcony temu zagadnieniu nosi tytuł „The Foundation of the Russian Empire, 1645—1698”.

Z niezwykle rzeczową i cenną książką Dukes kontrastuje dość wyraźnie niewielka praca syntetyczna Wessona¹⁵, której myślą przewodnią

⁸ G. Soloveyitchik, *Russia in Perspective*. By... with a Foreword by S. P. Gooch, New York 1947.

⁹ W. B. Walsh, *Russia and the Soviet Union. A Modern History*, Ann Arbor 1958.

¹⁰ J. Lawrence, *A History of Russia*, New York 1960.

¹¹ P. Dukes, *A History of Russia Medieval, Modern and Contemporary*, New York, St. Louis, San Francisco 1974.

¹² Walsh, *op. cit.*, s. 120.

¹³ Tamże, s. 153.

¹⁴ P. Dukes, *Catherine the Great and The Russian Nobility. A Study based*

jest właściwie to, że dzieje Rosji, łącznie z okresem radzieckim, to jakaś wielka mieszanina autorytaryzmu i mesjanizmu.

Nie ulega wątpliwości, iż największym wydarzeniem w amerykańskiej nauce historycznej — w dziedzinie, o której mowa — było ukazanie się w r. 1974 kolejnej syntezy dziejów Rosji, tym razem pióra R. Pipesa¹⁶, profesora Harvardu, emigranta z Polski, od r. 1965 dyrektora harwardzkiego Russian Research Center, autora wielu prac z historii Rosji i ZSRR. Amerykańska i światowa nauka historyczna otrzymały dzieło na wskroś oryginalne, jedną z najciekawszych syntez tego typu, jakie kiedykolwiek opublikowano, nie tylko zresztą w USA. Dzieło przy tym dość kontrowersyjne, spotkało się bowiem z kilkoma bardzo krytycznymi recenzjami, wśród których na specjalną uwagę zasługuje — moim zdaniem — artykuł napisany przez M. Szeftela¹⁷, emerytowanego profesora University of Washington w Seattle, znakomitego znawcy dziejów Rosji.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest dla Pipesa analiza środowiska naturalnego. Środowisko to, ze względów klimatycznych, determinowało na terenach, na których rodziło się późniejsze państwo rosyjskie, krótkotrwały okres uprawy roli (farming season), zamykający się w granicach od 4 do 5,5 miesiąca w ciągu roku. Warunki klimatyczne oraz zacofana technika rolna doprowadziły do niezwykle małej wydajności rolnictwa rosyjskiego, i to od najdawniejszych czasów. Problem rolnictwa rosyjskiego nie polegał jednak na tym, że nie mogło ono wyżywić uprawiających ziemię, lecz na tym, iż nigdy nie potrafiło wyprodukować liczącej się nadwyżki.

Krytyka rolnictwa rosyjskiego à travers les siècles przeprowadzona przez amerykańskiego uczonego jest bezlitosna, ale też niewątpliwie przesadzona. Niektóre jednak źródła i opracowania historyczne przytoczone przez Pipesa dawały mu niewątpliwie podstawę do pesymistycznej oceny¹⁸. Wyjście ze ślepego zaułka rosyjskiego rolnictwa było jedno — ekstensywna, a nie intensywna gospodarka rolna. Sprzyjało to

On the Materials of the Legislative Commission of 1767, Cambridge 1967.

¹⁵ R. G. Wesson, *The Russian Dilemma: A Political and Geopolitical view*, New Brunswick 1974. Por. dość ostrą recenzję pióra A. J. Riebera, zamieszczoną w „Slavic Review”, vol. 3—4, no. 1, March 1975.

¹⁶ R. Pipes, *Russia under the Old Regime*, London—New York 1974.

¹⁷ M. Szeftel, *The Negative Appraisals of Russian Pre-Revolutionary Development* (Canadian—American Slavic Studies, 14, no. 1, Spring 1980). Drugą książką skrytykowaną przez Szeftela w tymże artykule jest również bardzo ciekawa praca świetnego znawcy zagadnienia E. Crankshawa pt. *The Shadow of the Winter Palace: Russia's Drift to Revolution 1825—1917*, New York 1976.

¹⁸ Np. A. Haxthausen, *Studien über die innere Zustände, das Volksleben und insbesondere die ländlichen Einrichtungen Russlands*, t. I—III, Berlin 1847—1852; W. O. Kljuczewskij, *Bojarskaja Duma DREWNIJ Rusi*, Petersburg 1912, s. 307.

z kolei rozwojowi kolektywnej, a upośledzenie indywidualnej uprawy ziemi. Stały głód nowej ziemi pod uprawę pchał Rosję do coraz to nowych wojen od momentu, gdy skończyła się ekspansja w tajdze, a zaczęło się parcie ku stepom i terenom czarnoziemiu na południu. Ten marsz Rosji ku urodzajnym ziemiom zakończył się jej pełnym zwycięstwem pod koniec XVIII w., po likwidacji chanatu krymskiego (1783) i Polski (1795). „W tym stanie rzeczy [tj. stanie rolnictwa i konieczności ekspansji — ZW] — pisze Pipes — organizacja militarna była koniecznością, ponieważ bez niej kolonizacja rosyjska, tak niezbędna dla gospodarczego przetrwania kraju, nie mogłaby zostać zrealizowana”¹⁹.

Stan gospodarki rolnej legł też u podstaw tego, że — według Pipesa — w Rosji ukształtował się patrymonialny system rządów, tj. taki, w którym nie ma zasadniczo różnicy między własnością prywatną panującego a państwem. Dalej pisze Pipes: „W państwie patrymonialnym nie istnieją żadne formalne ograniczenia władzy politycznej, nie ma panowania prawa ani wolności osobistych. Jednakże może to być wysoce sprawny system politycznej, ekonomicznej i militarnej organizacji, a wynika to z faktu, że ten sam człowiek czy ci sami ludzie — król czy biurokraci — dysponują zasobami ludzkimi i materialnymi całego kraju ... ludzie ci są przedmiotem w rękach rządzącej władzy”²⁰.

Państwo rosyjskie na całej przestrzeni jego dziejów uważa Pipes za państwo typu patrymonialnego, i to jest druga, zasadnicza teza jego pracy.

W tym państwie patrymonialnym idea władzy monarszej i cały system polityczno-ustrojowy nie opierały się ani na wzorze bizantyjskim, ani tym bardziej zachodnim, lecz oparte zostały na instytucjach i ideologii Złotej Ordy, która reprezentowała pierwszą scentralizowaną władzę polityczną, z którą książęta ruscy zetknęli się twarzą w twarz. Stąd wielki decydujący wpływ systemu mongolskiego w tworzeniu się państwowości rosyjskiej, co m. in. uzewnętrzniło się w rosyjskim słownictwie państwowo-administracyjnym i represyjno-karnym, zaczerpniętym w znacznym stopniu z języka tatarskich najeźdźców (np. kazna, denga, tamoźnia, jamskaja służba, nahajka, kandały, knut itp.).

Częściowy demontaż systemu patrymonialnego nastąpił w czasach Piotra I, ale Pipes twierdzi, że reformy tego władcy spowodowane były wyłącznie tym, że car i jego otoczenie zrozumiało, iż system trzeba zreformować, nie wytrzyma on bowiem parcia cywilizacji zachodniej i, o ile jej chociaż częściowo nie przyjmie, zawali się. Na potwierdzenie swej hipotezy przytacza Pipes m.in. zdanie cara Piotra wypowiedziane do kanclerza Ostermana i najbliższych współpracowników: „Nam nużna Jewropa na nieskolko diesiatkow liet, a potom my k niej dołżny powiernutsja zadam”.

¹⁹ R. Pipes, *op. cit.*, s. 20.

²⁰ Tamże, s. 23.

Niezwykłe interesujące są rozdziały o społeczeństwie, kościele, inteligencji, pełne bardzo ostrej krytyki. Odpowiedź caratu na radykalizację inteligencji była zdecydowana — nastąpiła szybka ewolucja ku państwu na wskroś policyjnemu.

Z niesłychanie ciekawej książki Pipesa zasygnalizowaliśmy zaledwie wybrane tezy i opinie, a więc materiał niepełny, czyli ipso facto subiektywny. Wystarczy to jednak do stwierdzenia, że książka jest niewątpliwie kontrowersyjna. I tak przykładowo przedstawiając ciemny obraz stanu rolnictwa Rusi Moskiewskiej i Rosji, nie widzi jednak Pipes tego, że ekstensywna uprawa ziemi pozwoliła Rosji na eksport zboża do Europy zachodniej już w XVI i na początku XVII w. Nie docenia autor znaczenia ekspansji bałtyckiej Rosji. Bardzo dyskusyjna jest jego teza, że „wotczinnoje gosudarstwo” średniowiecznej Rusi to to samo, co państwo patrymonialne. Stojąc na gruncie normańskiej genezy Rusi Kijowskiej, przechodzi do porządku nad zasadniczą sprawą, czy Ruś Suzdalsko-Włodzimierska, a później Moskiewska, stanowiła kontynuację państwową Rusi Kijowskiej czy nie. Przyjmuje bez dyskusji, że Suzdał, Włodzimierz i Moskwa były kontynuacją Kijowa. Pisząc o samodzierżawiu, nie uwzględnia Pipes zupełnie ewolucji, jakie pojęcie to przeszło w XIV—XVII w. Pojęcie samodzierżawia u Dymitra Dońskiego to zupełnie co innego niż to samo pojęcie w czasach Aleksego Michajłowicza. Najważniejszy mankament książki Pipesa polega chyba jednak na tym, iż ocenił on system polityczny Rosji, a właściwie jej dzieje, według zachodnioeuropejskich kryteriów, co na pewno nie jest w tym wypadku metodą adekwatną.

Rozmiary artykułu zmuszają mnie do zupełnie telegraficznego już zasygnalizowania czytelnikom kilku jeszcze innych syntez, zasięgujących na zainteresowanie. Poprawne kompendium wiedzy o krajach Europy środkowej (Polska, Litwa, Węgry, Rumunia, Turcja, kraje bałkańskie) dał historyk i dyplomata, Amerykanin węgierskiego pochodzenia, Tihany²¹, dzieje Słowian przedstawił rzeczowo i rzetelnie Dvornik²², obiektywny obraz jakże aktualnego zagadnienia stosunków chińsko-rosyjskich na przestrzeni wieków zaprezentował w obszernej syntezie Clubb²³.

W bardzo ciekawym studium syntetycznym J. Wieczyński podjął problem znaczenia pogranicza i kresów oraz ludności tam zamieszkałej w dziejach Rosji do końca XVIII w.²⁴ Wychodząc ze znanej teorii ame-

²¹ L. C. Tihany, *A History of Middle Europe. From the Earliest Times to the Age of World Wars*, New Brunswick 1976.

²² F. Dvornik, *The Slavs in European History and Civilization*, New Brunswick 1962.

²³ O. E. Clubb, *China and Russia. The „Great Game”*, New York—London 1971.

²⁴ J. L. Wieczyński, *The Russian Frontier. The Impact of Borderlands Upon the Course of Early Russian History*, Charlottesville 1976.

rykańskiego historyka F. J. Turnera, rozwiniętej następnie po II wojnie światowej przez W. P. Webba, o amerykańskiej „frontier”, spróbował Wieczyński dostosować tę koncepcję do historii innego, ogromnego terytorialnie kraju, tj. właśnie Rosji. Niezwykle ciekawe rozważania, miejscami oczywiście budzące wątpliwości, doprowadziły autora do konkluzji, że „to, co obserwujemy w historii Rosji ... nie jest zmaganiem sił moralnych i niemoralnych czy humanitarnych i barbarzyńskich, lecz długotrwałą walką między dwoma zasadniczymi czynnikami — reprezentującym porządek, lecz zarazem represyjnym mechanizmem państwowym, i wolnym, ale niezdiscyplinowanym i nieakceptowanym człowiekiem pogranicza [unlicensed frontiersman]”²⁵. Jako przykład owych „frontiersman” posłużyli mu głównie Kozacy.

Pobieżny rzut oka na syntezę amerykańskie w interesującej nas dziedzinie należy jeszcze tylko uzupełnić 3 wielkimi dziełami poświęconymi historii Żydów w Polsce i w Rosji. Syntezy Weinryba²⁶ i Barona²⁷ to dzieła wybitne, o najwyższym poziomie naukowym i godnym podziwu obiektywizmie.

Szczególnie interesujące są rozważania Weinryba o antysemityzmie, w których dochodzi do wniosku, że między godnym potępienia i amoralnym zjawiskiem antysemityzmu, przejawiającego się w prześladowaniach i używaniu przemocy, a zwykłym przeciwstawianiem się konkurencji ekonomicznej ze strony Żydów przez mieszczan i rzemieślników w dawnych miastach polskich nie można stawiać znaku równości. Konkurencja gospodarcza nie może być automatycznie poczytywana za przejaw antysemityzmu.

Weinryb podkreśla, że Żydzi w dawnej Polsce doceniali w pełni wolności i swobody, jakimi cieszyli się w kraju. Stosunek królów polskich do Żydów był życzliwy i opiekuńczy.

Złotym wiekiem Żydów w Polsce nazywa okres 1500—1650 również najwybitniejszy z żyjących znawców dziejów Żydów, emerytowany profesor Uniwersytetu Columbia, S. Baron, nb. pochodzący z Tarnowa. Tom 16 jego monumentalnego dzieła o społecznej i religijnej historii Żydów poświęcony jest Polsce i Litwie w XVI — poł. XVII w. Oparty na przebogatej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu, daje chwalebne świadectwo polskiej tolerancji i zrozumienia ze strony Polaków dla narodu tak często i w różnych krajach prześladowanego.

²⁵ Tamże, s. 95.

²⁶ B. D. Weinryb, *The Jews of Poland. A Social and Economic History of the Jewish Community in Poland from 1100 to 1800*, Philadelphia 1973.

²⁷ S. Wittmayer Baron, *The Russian Jews under Tsars and Soviets. 2nd edition Revised and Enlarged*, New York 1976; tenże, *A Social and Religious History of the Jews. 2nd edition Revised and Enlarged. Late Middle Ages and Era of European Expansion 1200—1650* vol. XVI — *Poland and Lithuania 1500—1650*, New York, Philadelphia, London 1976.

Zasygnalizowane przeze mnie w niniejszym szkicu nieliczne przecież opracowania ogólne i syntezy amerykańskie, dotyczące dziejów Europy środkowej i wschodniej, świadczą nie tylko o ogromnym wzroście zainteresowania historią tej części naszego kontynentu, jaki obserwujemy po II wojnie światowej, lecz i o wysokim, na ogół, poziomie naukowym prac poświęconych temu zagadnieniu. Znajduje to jeszcze większy wyraz w licznych pracach monograficznych poświęconych tej samej tematyce. Ale to jest już temat do nowego szkicu czy większego studium.